

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej spotkali się 22 marca redaktorzy naczelni gazet zakładowych oraz kierownicy większych rozgłośni i radiostacji z województwa bielskiego, katowickiego i częstochowskiego. Tematyka seminarium obejmowała aktualne zadania zakładowych środków masowego przekazu, doskonalenia treści i form ich ideowo-wychowawczego oddziaływania. Znalazła ona wyraz w referacie przedstawiciela Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC-PZPR tow. Maślankiewicza, a w odniesieniu do województwa bielskiego w wystąpieniu kierownika Wydziału Prasy Ideowo-Wychowawczej KW tow. Drożdża. W imieniu gospodarzy spotkania zabrał głos I sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Huczek, który poinformował uczestników o rozwoju FSM, wskazując na rolę, jaką w systemie działalności propagandowej fabryki odgrywa tygodnik „Sonda”. Z formami i metodami pracy gazety zapoznał jej naczelny redaktor tow. Orłowski. Doświadczania wiodące rozgłośni zakładowej bielskiego „Metal-

plasty” reprezentował tow. Lyp. Ogłoszono wyniki konkursu zorganizowanego dla gazet zakładowych województwa bielskiego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych. Nagrody zespołowe przyznano „Sondzie” z bielskiej FSM, „Naszej Trybunie” z cieszyńskiej „Celmy” oraz „Horyzontom Befamy”. Wyróżnienia indywidualne otrzymali redaktorzy Robert Danel i Ewa Chojnacka. W dyskusji uczestnicy seminarium podkreślali konieczność zwiększenia skuteczności propagandowego oddziaływania na załogi zakładów pracy w obliczu coraz bardziej złożonych zadań gospodarczych i trudnych warunków, w jakich przechodzi je realizować. Obok wymienionych w seminarium uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, KW PZPR i WRZZ w Bielsku-Białej i Katowicach, przedstawiciele Zarządu Głównego SDP, członkowie Zarządu Krajowego Klubu Dziennikarzy Zakładowych oraz przewodniczący Międzywojewódzkiego Klubu z całego kraju. (fiw)

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

REALIZACJA PROGRAMU DZIAŁANIA ■ PRACA IDEOWO-WYCHOWAWCZA

OBRADOWAŁO PLENUM KZ PZPR

Realizacji programu działania uchwalonego przez Zakładową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą oraz działalności wychowawczej i jej wpływu na kształtowanie świadomości załogi poświęcono było marcowe Plenum Komitetu Zakładowego PZPR, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KMG Zbigniew Remsak. Odnośnie do pierwowzoru tematu sprawozdanie przedstawił sekretarz Anna Stach, natomiast referat dotyczył drugiego zagadnienia

wyłosił sekretarz propagandy Adam Smoleń. Obrady Plenum miały niezwykle owocny i konstruktywny charakter i przebiegały w szeregach i partyjnej atmosferze. Przyczynił się do tego w dużej mierze sposób ujęcia problemów w referowanych materiałach, przygotowanych przez egzekutywę, który sprzyjał rzeczowej wymianie zdań i poglądów. Szereg konkretnych wniosków zmierzających do dalszego doskonalenia stylu i metod

działania organizacji partyjnej ponadto w dyskusji, nacechowanej dużą znajomością poruszanych zagadnień. Zabierali w niej głos m. in. Henryk Fucz — wykładowca szkolenia partyjnego, Edmund Opitek — członek Plenum, sekretarz rady zakładowej, Lucyna Sworzeń — członek egzekutywy, przewod. ZZ ZSMP, Henryk Iwanek — członek egzekutywy, I sekretarz POP, Zdzisław Baran — członek komisji rewizyjnej, sekretarz OOP, Anna Nosek — wiceprzewodnicząca ZZ ZSMP, Stefan Kadzior — członek Plenum, sekretarz OOP i Andrzej Matyszkiewicz — przewodniczący Związkowej Rady KFT, kierownik Działu Kultury i Rekreacji.

Uczestnicy dyskusji oceniając pozytywnie prace zakładowych środków ideowo-wychowawczych, jak i szkolenia gazeta, rozgłośni, propagandą wizualną wskazywali jednocześnie na potrzebę dalszego zwiększenia siły ich oddziaływania przez uatrakcyjnienie stosowanych form i metod. Za nieodwzajemniony warunek pełnego powodzenia partyjnych przedsięwzięć uznano umacnianie samodzielności ogniw partii w zakładzie: organizacji oddziałowych i grup partyjnych. Podkreślono rolę ogólnych zebrań OOP jako form bezpośredniej wymiany poglądów między członkami partii a także miejsce do wyrażania wszelkich wątpliwości i niedomówień, jakie mogą występować w zespołach pracowniczych. Trudno w jednym artykule wyczerpać całą złożoną i urozmaiconą problematykę poruszaną na plenarium posiedzeniu KZ. Będziemy do niej powracać w kolejnych numerach gazety, tym bardziej że jak podkreślił I sekretarz Komitetu Zakładowego Irma Maculewicz — nie powinna ona ani na moment schodzić z naszego pola widzenia, bo tylko systematyczność i wytrwałość może zapewnić realizację naszych zamierzeń.

NA DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA

Podziękowanie za ofiarną służbę

Tradycyjnie w kwietniu obchodzimy Dni Służby Zdrowia. Stanowią one okazję do skierowania ciepłych uczuć pod adresem naszych lekarzy, pielęgniarek i medycznego personelu pomocniczego ludzi, którzy dbają o nasze zdrowie, spiesząc z pomocą w wypadkach, zachorowani, przynoszą ulgę w cierpieniach. Na co dzień nie zawsze mamy czas, nie zawsze pamiętamy o tym, aby wyrazić im swoją wdzięczność dobrym słowem, miłym uśmiechem. Czasem, zamiast podziękowania okazujemy gesty niez cierpienia, niezadowolenia, jeśli na przykład nie otrzymamy upragnionego druku L-4, czy lekarstwa, które my uważamy za najskuteczniejsze, a jak mówi popularne przysłowie, na medycynie każdy Polak się zna i to najlepiej. Święto służby zdrowia sprzyja też refleksjom nad rozwojem opieki zdrowotnej nad zalogą naszego zakładu. W 1961 roku obchodziliśmy uroczyste oddanie do użytku nowej przychodni zakładowej. Był to na owe czasy obiekt w miarę nowoczesny, typowy w przemysłowej służbie zdrowia, taki np. widziałem w Otmęcie. Z biegiem lat przychodnia wzbogacała się o nowe gabinety i urządzenia,

pozyskiwała specjalistów, rozszerzała zakres badań i zabiegów leczniczych. Ale okazało się, że nie zaspokaja to w pełni naszych potrzeb, więc przystąpiono do budowy nowych obiektów. I oto od kilku dni leczymy się już w nowej przychodni, nowoczesnej, okazałej, wyposażonej w aparaturę i sprzęt, jakich pozazdrościć nam może niejedna większa ośrodek. Cieszymy się z tego, podobnie jak cieszy się też cały personel przychodni z kierowniczą dr. Srebro-Przybyłowską, która wiele osobistego zaangażowania i inwencji włożyła w całe przedsięwzięcie. Z okazji Dni Pracownika Służby Zdrowia kierujemy pod adresem naszych lekarzy, pielęgniarek i pomocniczego personelu słowa najwyższego uznania za ich ofiarną pracę. Dziękujemy im za poświęcenie i troskę, jaką otaczają nasze największe dobro — zdrowie. Życzymy im wiele pomysłowości, a także i tego, by w nowej przychodni mogli jak najlepiej realizować swą ważną, społeczną służbę, z pożytkiem dla całej naszej załogi. Podobne uczucie kierujemy pod adresem pracowników przychodni rejonowej i poradni dziecięcej.

Z PAŹDZIERNIKOWEJ SESJI

Wykonanie wniosków KSR

W toku dyskusji na II KSR zakładu w październiku ub. r. zgłoszono ogółem 11 wniosków, z czego 6 przekazano do realizacji odpowiednim komórkom organizacyjnym wewnętrznym skłom normatywnym, poleceniem nr 101/78 z dnia 25. XI. 1978 r. Wnioski dotyczące przedłużenia czasu pracy bufetu oraz poprawy wentylacji w pomieszczeniach szwalni i montażu hali 13 zgłoszono przez A. Dwornik z 450 uznano za zatwierdzone. Bufet w hali 13 czynny jest do godziny 19-tej, a więc spełnia wymogi podane we wniosku. W wyniku dokonanych pomiarów stwierdzono prawidłowo-

ści parametry temperatury, wilgotności i wentylacji w pomieszczeniach hali 13. Natomiast wniosek trzech dotyczący braku mydła został tylko częściowo zrealizowany. W IV kwartale roku ubiegłego uzyskano dodatkowo przydział 5 ton mydła co przyczyniło się do poprawy zaopatrzenia pracowników w mydło. Wniosek zgłoszony przez A. Cichy z 210-330 dotyczący stosowania skór na lamówki wyłącznie w gatunku I nie może być w pełni przestrzegany, ponieważ większość dostaw skór realizowana jest w gatunkach II i III. Również wniosek zgłoszo-

ny przez K. Zbuckiego z 410 został uwzględniony przy wprowadzeniu tzw. operatywnych norm pracy, które uwzględniać będą współczynniki korygujące między innymi z tytułu warunków wykonawstwa zadań stopnia przekroczenia normy itp. Opracowano harmonogram prac remontowych instalacji produkcji wtórnej skóry i przystąpiono do jego realizacji, podeszwy formowane dostarczane są z 310 do 410 w pojemnikach standardowych. W uzasadnionych przypadkach kierownictwo wydziału szycia występuje o indywidualne bonifikaty względnie z wnioskiem na grupę czynności

jako rekompensaty utraconego zarobku z tytułu częstych zmian produkcji krótkoseryjnej. Kierownictwo 310 wprowadziło bieżącą analizę zaopatrzenia oddziałów produkcyjnych w spody gumowe i pu, w wyniku czego sytuacja uległa poprawie oraz zaostrzono kontrolę przy odbiorze jakościowym skór. Natomiast wniosek dotyczący stworzenia zapasów poropecy i styrogumy na 3-dniowe wyprzedzenie produkcji będzie możliwy do realizacji po adaptacji hali 24, dla potrzeb gumowni, co nastąpi po oddaniu do eksploatacji budowanej obecnie hali produkcyjnej 12. (J. W.)



Krystyna z montażu

Coraz więcej dziewcząt przychodzi do pracy w naszym zakładzie, to dziewczęta z odległych kątów kraju. Z dalekich stron trafiła do naszego zakładu także KRYSZYNA KROWA, pochodziła bowiem z Raby Niżnej (tępn, sądeckie), z bardzo leżnej rodziny — ma ośmioro rodzeństwa. W Raby także kończyła szkołę jako uczennica dośk. współpracownika, min. należała do ZIMP, PCR, SKRT i SKS. W 1976 roku podjęła naukę w Chełmeckiej Zasadniczej Szkole Zawodowej, a po jej ukończeniu trafiła na oddział 434 A, gdzie pracuje przy przebieganiu podeszew. Trafiła do zakładu w Ałd za siostrę i nie narzeka. To był dobry wybór. Jest zadowolona ze swej pracy i — co ważniejsze — też dobrze ją ocenia. Jest przecież osobą zrównoważoną, systematyczną i pilną. Szkoła potrafiła dobrze ją przygotować do pracy, obecnie pracuje też nie jest zła z każdym dniem zdobywa coraz więcej doświadczenia i coraz lepszą pracownicę się staje. Nie dziwnego, uzyskała 450 to wspaniałe szkole (zależnie) pracy, prawdziwie dobrej roboty. (OT)

W czasie kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego odbyły się na terenie miasta i gminy Chełmek cztery spotkania z kandydatami na radnych, w czasie których zostało zgłoszonych 3 przyjętych do realizacji w kadencji 1977-81 dziewiętnaście. Do końca ubiegłego roku zrealizowano sześć wniosków z zakresu gospodarki komunalnej i jeden z zakresu usług. Między innymi wyremontowano ulicę Starowiejską, wybudowano część muru oporowego przy ul. Zygmunta Starego, przedłużono pobocza przy ul. Krakowskiej oraz uzupełniono tam oświetlenie. Fundusz zakładowy prace związane z odprawy-

nem ścieków przy ul. B. Chrobrego oraz wydłużono godzinę pracy wytopowych sklepów. Nie wykonano natomiast remontu ulic Norwida i

NASZ RADNY INFORMUJE

Jak realizowane są postulaty wyborców?

Kraszewskiego, kanalizacji przy ulicy Mickiewicza, nie wyznaczono terenu pod budownictwo indywidualne na terenie wsi Gorzów. Zadań tych nie udało się zrealizować ze względu na

brak środków i mocy przerobowej. W toku realizacji jest budowa studni głębinowej Budzowach skąd woda będzie doprowadzona do

Chełmka i wpłynie (dosłownie) na poprawę zaopatrzenia miasta. Według posiadanych zapewnień wykonawcy zadanie to ma być ukończony do końca I półrocza br.

Wnioski i postulaty do wykonania w czynie społecznym będą realizowane w latach 1979-1981 po opracowaniu dokumentacji, wyważeniu terenów itp. Dotyczy to szczególnie pobocz ul. Mickiewicza, odwodnienia gruntów na Zagórczu, ułożenie i połączenie kanalizacji z głównym kolektorem na Osiedlu „Stadion”, budowy garaży, gazyfikacji osiedla „Stadion”, poszerzenia ul. Kościuski. Jednym z ważniejszych wniosków jest budowa automatycznej centrali telefonicznej 800 numerowej. Prace montażowe zostały rozpoczęte 15 grudnia ub. roku, a termin ich ukończenia ustalony został na 28 czerwca br.

Dziecko — to hasło roku 1979. Rok ten Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Program obchodów w każdej placówce dydaktyczno-wychowawczej jest różnorodny. Zawiera on elementy związane z nauką, pracą społeczną i wypoczynkiem. Coraz częściej mówi się o współpracy szkół ponadpodstawowych z podstawowymi. Pomagając młodszym kolegom w organizowaniu im wolnego czasu, młodzi uczniowie przyswajają się do prawidłowego, solidnego wykonywania zawodu, czują się odpowiedzialni za to co zrobił z myślą o młodszych nasich uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych przygotowują występy artystyczne w ramach pracy Zespołu Kukielkowego i Recytatorskiego. Dokładają



wszelkich starań aby połączyć one wysokie walory wychowawcze i poznawcze. Na zajęciach praktycznych uczniowie, pod kierunkiem Jerzego Figi wykonali modele zegarów dla uczniów klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmku. Będą to z pewnością przydatne środki dydaktyczne. Międzynarodowy Rok Dziecka jest okazją, aby

Dzieci dzieciom

wszystkie poczynania na rzecz dzieci, wzbogacić. W Zespole Szkół Zawodowych młodzi jest obciążeni troskliwo opieką na co dzień. Niemniej jednak działania na rzecz młodzieży w bieżącym roku szkolnym będą poszerzone. Inauguracji Międzynarodowego Roku Dziecka dokonaliśmy na zabawie noworocznej przy współudziale Komitetu Rodzicielskiego. Ciekawe humorystyczne konkursy prowadzone pod kierunkiem mgr Barbary Urbanczyk i inż. Elżbiety Sroki bawiły wszystkich; grono pedagogiczne, rodzic-

ów, a przede wszystkim młodzież. Z pewnością ten karnawałowy wieczór dla większości pozostanie na długo w pamięci. Aktyw młodzieżowy uczestniczył w spotkaniach zorganizowanych w Młodzieżowym Domu Kultury w Bielsku Białej, gdzie młodzież mogła podzielić się spostrzeżeniami ze swojej pracy i pochwalić się swoimi osiągnięciami. Trzydziestoosobowa grupa młodzieży pod opieką mgr H. Ekierta i inż. W. Jelenia wycofywała w czasie ferii zimowych w Miedobrodziu mile spędzając wolny czas po wyjeździe pracy. Wymienione powyżej poczynania na rzecz dzieci i młodzieży sukcesywnie będą poszerzane i realizowane w oparciu o przygotowany program działania. H. P.

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



JAN DOLEGAŁO — zatrudniony od 25 lat jako ślusarz remontowy w oddz. 724. Należy wraz z Andrzejem Kitą do najlepszych mechaników specjalistów od maszyn spodowych oddziału kapitalnych remontów maszyn. W ostatnim okresie ukończył eksternistyczne Technikum Mechaniczne w Chranowie, podbujując bogate doświadczenie praktyczne teorią. Czynnie uczestniczy w ruchu racjonalizatorskim, zgłaszając w ostatnim okresie 5 projektów wynalazczych dotyczących rekonstrukcji maszyn obrotowych, które w efekcie przetrwały czas eksploatacji maszyn i zapobiegły powstaniu awarii. Aktywnie pracuje społecznie, pełniąc już od 6 lat funkcję grupowego partyjnego oraz ławnika sądowego. Bierze aktywny udział w czynach społecznych na rzecz zakładu i środowiska. Posiada odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

Wielki konkurs dla ludzi pracy

Z okazji 35-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Redakcja „Głosu Pracy” wspólnie z Wydawnictwem „Książka i Wiedza” i Towarzystwem Przyjaciół Pamiętnikarstwa ogłaszają konkurs pamiętnikarski pod hasłem „BUDOWA”.

Zapraszamy wszystkich ludzi pracy, aktywistów związkowych, każdego, kto pragnie przyczynić się do utrwalenia obrazu i ukazania najważniejszych spraw naszej społeczności. W konkursie na pamiętniki z okresu odbudowy i rozbudowy Polski powinni uczestniczyć każdy, kto brał udział w organizowaniu władzy ludowej i demokracji socjalistycznej, w PRL, kto odbudowywał swój zakład pracy ze zniszczeń wojennych, kto brał udział w odbudowie Warszawy, zabrykowały polskiej kultury oraz w budowie tras o znaczeniu krajowym, kto brał udział w budowie Nowej Huty, Nowych Tych, Huty Katowice, Turaszowa i innych wielkich budowli socjalizmu, kto budował domy, fabryki, tworzył nowe zasady życia i nowe zasady pracy w Polsce, a więc wszyscy, którzy przyczynili się do tego, że nasz kraj stał się prawdziwą ojczyzną ludzi pracy, niech sięgną po pióro i opiszą swoje życie i swój udział w budowie. Siegnijcie pamięcią do swoich przeżyć, ukazać ludzi, którzy zasłużyli na pamięć i szacunek. A oto najważniejsze postanowienia regulaminu konkursu: Celem konkursu jest zebranie wspomnień ludzi pracy, aktywistów związkowych, wszystkich tych, którzy uczestniczyli w tworzeniu podwalin życia w Polsce Ludowej, jej odbudowie i rozbudowie i ewentualnie opublikowanie najciekawszych prac lub ich fragmentów.

Pamiętniki lub wspomnienia mogą dotyczyć dowolnych okresów 35-lecia Polski Ludowej, oraz różnych dziedzin i aspektów odbudowy i rozbudowy PRL.

Udział w konkursie może wziąć każdy. Objętość prac konkursowych jest dowolna. Prace powinny być w zasadzie nadesłane w maszynopiśmie i oznaczone godni-

em. Po zakończeniu konkursu prace zostaną przekazane do dyspozycji archiwum Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa. Nagrody dla autorów najlepszych wspomnień, pamiętników, prac, utula się w następujących wysokościach:

I nagroda — 10 000 zł
trzy II nagrody po — 5 000 zł
pięć III nagród po — 3 000 zł
oraz sześć wyróżnień po 1 000 zł.

Organizatorzy zachowują sobie prawo do innego podziału nagród.

Wszyscy zainteresowani powinni nadesłać swe prace jak najwcześniej, najpóźniej natomiast do 31 października 1979 roku. (Obowiązuje data stempla pocztowego) pod adres: redakcja „Głosu Pracy” ulica Smolna 12, 00-375 Warszawa, z dopiskiem na kopercie: Konkurs pamiętnikarski „BUDOWA”.

plan 79 PODZIAŁ DOCHODU NARODOWEGO

Dochód narodowy wytworzony

1914 mld zł

Udział spożycia w dochodzie narodowym zwiększy się do

Udział inwestycji w dochodzie narodowym zmniejszy się do

70,9% 21%



(KAP)

Mineliśmy już półmetek i czas na rozliczenie z dotychczasowej pracy. Jak uczyliśmy się, czy rzeczywiście wszyscy ze swoich wyników? Takie pytania zadają sobie uczniowie w Zespole Szkół Zawodowych. Konferencja klasyfikacyjna Rady Pedagogicznej, która odbyła się 27 stycznia br. miała na celu analizę wyników nauczania i wychowania. Wyniki osiągnięte przez

Marianna Stępczyk i Teresa Zych z kl. IIB.

Wymienione osoby są wzorem do naśladowania. Ich nauka zaangażowanie w nią będą z pewnością owocować w przyszłości na stanowisku pracy. Uczniowie przyznawali się w szkole do dyscypliny, której miarą jest osiągnięcia przez poszczególne klasy br. miała na celu analizę wyników nauczania i wychowania. Wyniki osiągnięte przez

Do klas wyróżniających się na zajęciach praktycznych i

NA PÓLMETKU W ZESPOLE SZKÓŁ

Najlepsza klasa, najlepsi uczniowie

uczniów są zadawalające. Co prawda są uczniowie z ocenami niedostatecznymi, ale do końca roku szkolnego mają szansę na ich poprawienie. Na szczególną uwagę zasługuje znaczna grupa uczniów posiadających wysokie oceny z poszczególnych przedmiotów. Są to przewodnicy z klas młodzieżowych i pracujących. Należą do nich między innymi: Lidia Wesołek i Beata Wierzbka z kl. IA, Elżbieta Kosecka z kl. IB, Lucyna Baran, Lucyna Rista, Maria Broda i Renata Pawłusiak z kl. IIB, Elżbieta Rokosz z kl. IIC, Robert Bors z kl. I Lirowa, Janina Cucek z kl. IIA, Miroslaw Nietupski z kl. IIA, Władysław Sukienik i Berdan Kuraskiewicz z kl. IIA.

teoretycznych należy zaliczyć: klasę II Liceum z wychowawcą Anielą Orzańską, klasę I Liceum — wych. Maria Łapuzek, klasę IID — wych. mgr Henryk Ekiert, klasę IB — wych. inż. Elżbieta Sroka.

Te klasy uzyskały również wysokie lokaty we współzawodnictwie o tytuł Klasy Wychowania Socjalistycznego. Konkurs ten cieszy się wśród uczniów naszej szkoły dużą popularnością. Ambitną realizacją poszczególnych klas zmierza do osiągnięcia wzorowych wyników w nauce i pracy społecznej przyczyniając się do osiągnięcia celu szkoły, którym jest przygotowanie młodego człowieka do życia w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym.

UWAGA RACJONALIZATORZY

Pole do działania dla racjonalizatorów jest w zakładzie prawie nieograniczone. Nie ma rzeczy w pełni doskonałych, a coś co było dobre jeszcze przed parą laty czy miesiącami, może już nie pasować do obecnych warunków i wciąż rosnących wymagań. Kilkakrotnie już na łamach naszej gazety publikowaliśmy wykazy tematów, na których rozwiązaniu zakładowi zależy najbardziej. Nie wątpimy, że taka praktyka stanowi także pomoc dla racjonalizatorów, którzy — zwłaszcza początkujący lub potencjalni — często nie wiedzą „za co się zabrać”.

A zatem, kolejna porcja propozycji, czyli spraw, które należy rozwiązać:

URZĄDZENIA DO PRZEWOżenia I MAGAZYNOWANIA CHOLEWEK

Należy zaprojektować urządzenie do układania w nim na szwalni głowicy cholewek wg obowiązującego asortymentu wielkościowego i przewożenia na warsztat montażowy. Na warsztacie cholewki będą magazynowane w tym urządzeniu aż do jego opróżnienia.

REGAŁ NA KOPYTA

Chodzi o urządzenie mające cechy regału i wózka, w którym można by w magazynie urzędów umścić kopyta dla danego warsztatu wg potrzeb-

negó asortymentu wielkościowego i ilościowego. Po przebieżeniu na warsztat montażowy będzie można korzystać z kopyt bez potrzeby ich wykładania do innych urządzeń (pojemników, regałów) a po zakończeniu produkcji danego rodzaju obuwia, kopyta wrócić wraz z regalem do magazynu urzędów.

ZMECHANIZOWANIE NANOSZENIA KLEJU NA OTOKI

W miejsce dotychczas stosowanego ręcznego nanoszenia kleju na otoki należy znaleźć sposób na zmechanizowanie tej czynności z wyeliminowaniem występującego obecnie zabrudzenia otoków klejem.

STANOWISKO PAKOWANIA OBUWIA

Chodzi o wprowadzenie techniczne-organizacyjnych zmian w urządzeniu i wyposażeniu stanowiska do pakowania obuwia.

STANOWISKO REPERATORA

Chodzi o prawidłowe zorganizowanie i wyposażenie stanowiska reperatora.

MOCOWANIE PODPODESZEW NA KOPYCIE

Dotychczas stosowany sposób mocowania podopodszew przez przybliżanie klamkami powoduje zadziory w podopodszewie oraz możliwość pozostawienia kłami.

Sprawy do załatwienia

stawienia kłami. Chodzi o zaprojektowanie innego sposobu przyjmowania podopodszewy na kopycie, z zachowaniem dotychczasowej trwałości mocowania w jednoczesnym wyeliminowaniem w/w usterek.

ZMECHANIZOWANIE NANOSZENIA OTOKU NA OBUWIE

W miejsce dotychczasowego nanoszenia otoków ręcznego należy rozważyć wykonywanie tej czynności sposobem mechanicznym. Należałoby rozważyć rozwiązanie zbliżone do wszywania pasy przy obuwii pasowym. Warunkiem jest uzyskanie przynajmniej dotychczasowej trwałości i dokładności oraz zmniejszenia pracochłonności.

STANOWISKO DO NOSZENIA KLEJU

Należy stanowisko — (stół) zaprojektować prawidłowo pod względem organizacyjnym i z właściwą wentylacją eliminującą opary szkodliwe dla zdrowia.

ZMECHANIZOWANIE NAKŁADANIA GWOZDZI DO PRZYBUJANIA OBCASÓW

Nakładanie gwoździ do przybijanych obcasów odbywa się ręcznie przez dwie pracownice. Należy zaprojektować urządzenie do samoczynnego mechanicznego nakładania gwoździ.

USPRAWNIENIA ZAŁADUNKU I ROZŁADUNKU WANIEŃ DO LAKIEROWANIA PODESZEW PU

Obecnie stosuje się ręczne napełnianie i opróżnianie wanieŃ lakierem do malowania podopodszew PU. Chodzi o zmechanizowanie tych czynności, np. przez pompowanie.

REGENERACJA ZUŻYTYCH LAKIERÓW DO MALOWANIA PODESZEW PU

Obecnie lakiery zużyte są magazynowane jako odpad niebezpieczny. Chodzi o opracowanie sposobu regeneracji tych lakierów celem ponownego ich użycia do produkcji.

USPRAWNIENIA WYKRAWANIA WSADÓW GUMOWYCH PODESZEW

Aktualnie wykrawanie odbywa się na wycinarce spódów starego typu co jest bardzo pracochłonne i uciążliwe. Chodzi o usprawnienie w sensie zmechanizowania tej czynności i zmniejszenie wysiłku fizycznego.

USPRAWNIENIE PRODUKCJI KOLEK DO DRASANIA

Chodzi o zmechanizowanie ręcznego układania drutów z zapewnieniem ich równomiernego rozmieszczenia na obwodzie kółka oraz wyciąganie resultantowanych kółek i form.

Inicjatywa godna popularyzacji

Fod koniec marca przez kilka dni w salach Klubu Fabrycznego ZPS „Chelmek” czynna była wystawa prac plastycznych. Rzecz to już sama w sobie godna pochwały i uznania dla kierownictwa Klubu, które od nowego czasu zastrakuje nas swoimi pomysłami, zmierzającymi do nadania tej placówce charakteru prawdziwego ośrodka kultury w naszym środowisku.

Dodatkowym powodem do dumy w wypadku omawianej imprezy — był fakt, że autorami eksponowanych prac byli trzej młodzi mieszkańcy naszego miasta. Dwaj z nich są uczniami obwodniczo liceum zawodowego, a jeden pracuje w zakładzie.

Nie czuje się uprawnionym do wystawiania ocen prezentowanych dzieł. Najlepiej będzie, jeśli powołam się na zdanie fachowca, artysty-plastyka Bohdana Kisiaka, jakiego wypowiedział w wernisżu, inauguracyjnym wystawę: „Trzeba pogratulować twórcom sprawności rysunku i bujnej wyobraźni, jaka nie wszyscy zawodowi plastycy mogą

się poszczycić”. Obok rysunków na uwagę zasługują małe formy rzeźbiarskie, gdzie za tworzywa używane było drewno, kamienie a nawet... mędo. Swoją pomysłowością zachwyca miniatura kościółka góralskiego, wykonana z zapalek. Pan Bohdan podzielił się jeszcze innymi swoimi uwagami, zwracając także uwagę na występujące w dziełach młodych twórców do wytrwałości w pracy nad sobą i doskonaleniu swojego warsztatu. Podobne wrażenie wyniosła z obejrzenia eksponatów jego małżonka pani Maria Kiszka, również artysta plastyk, która dokonała uroczyście otwarcia wystawy.

Z uznaniem o prezentowanych dziełach, jak i o samej inicjatywie wyrażali się inni uczestnicy wernisżu: sekretarz KZ Adam Smoleń, przewodniczący ZMG ZSMP Wanda Stepien, nauczycielki Zespołu Szkół Zawodowych Halina Piuta i Helena Lelak-Iwanicka, a także żony działacza kulturalnego środowiska Tadeusz Sawka. Te uwagi znalazły swój wyraz w księ-

dze pamiątkowej wystawy, gdzie jest zresztą więcej pochlebnych opinii.

A teraz pora na przedstawienie młodych twórców:

Bohdan Kysiak uczęszcza obecnie do IV klasy Liceum Zawodowego. Plastyka zajmował się już w „podstawówce” ale tak na poważnie wolał nie go to w pierwszej klasie liceum. Stara się uprawiać różne formy: rysunki, rzeźbi w kamieniu i drewnie, lepi z modyla. Interesuje go wszystko co go otacza i zawsza chętnie pomysłami do swoich prac.

Zbigniew Kysiak, starszy brat Bohdana, już po wojsku, pracuje w magazynie papieru. Też wcześniej zaczął tworzyć, później zwątpił w siebie i dopiero w wojsku wrócił do plastycznych zainteresowań. Rzeźba też mu całkiem nieźle wychodzi, ale najbardziej polaga go malarstwo, próbuje swoich sił w oleju. Fascynuje go NOC, jako temat twórczości, a przede wszystkim przyroda, która kocha.

Waldemar Rudyk, uczeń IV klasy Liceum Zawodowego również rozkochał się w przy-

rodzie, której doskonale formy stara się wykorzystać w swojej twórczości. Interesuje go sztuka w ogóle, historia malarstwa, a z rodzimych twórców wzorem do naśladowania są Kosakowie, którzy zresztą w jego rodzinnej tradycji otaaczani są szczególnym pietyzmem. Również jak koleży, stosuje bardzo różnorodne środki artystycznego wyrazu.

Zaprezentowani wyżej młodzi ludzie stanowią grupę „Kwadrat”, działająca w ramach Klubu Fabrycznego. Jak mi oświadczył, wśród swoich rówieśników widza także i innych, którzy ze względu na swoje zainteresowanie i uzdolnienia mogliby z powodzeniem powiększyć szeroki grono. Miejsmy więc nadzieję, że opisana wystawa jest tylko wstępem do systematycznej działalności amatorskiego ruchu plastycznego przy klubie. Tym bardziej, że kierownik klubu Adam Ptasinski mocno zaangażował się w całe przedsięwzięcie, a znając Adama można być pewnym, że nie jest to tylko „siemany zapal”.

HENRYK IWANEK



Powitanie wiosny

Radosnie powitali wiosnę młodzi bywalcy Klubu Fabrycznego i czytelnicy zakładowej biblioteki. 21 marca po południu barwny pochód dźwięczną i chłopców, w tym czasie w harscerskich mundurkach, przemarszerował spod klubu na stadion sportowy, niosąc „Marzanna”, sprawczyźnie wszelkich dolegliwości, jakie dotknęły nas w czasie tegorocznej, srogięj zimy.

Tam odbył się sąd nad „Marzanną”, w wyniku czego została ona uznana winną kłeski i nieszcześć i skazana na spalenie w ognisku. Taki rodzaj kary — może nie są bardzo zgodny z ludową tradycją — zastosowano nie z chęci innowacji, ale po prostu z braku większego zbiornika wody w najbliższej okolicy.

Razem z „Marzanną” spłonęła kukła symbolizująca „grzechy” czytelników biblioteki: wyrwanie karków i ilustracji, zaginięcie rogów, palenie księzek i ich nietermowe oddawanie. Młodzież śpiewała przy tym piosenki, stawiając najpiękniejszą porę roku, która właśnie nadchodzi — Wiosnę.

Odbył się też konkurs przyrodniczy, którego uczestnicy wykazali dobrą znajomość zjawisk zachodzących w otaczającym nas świecie przyrody. Uzupełnieniem imprezy były pieczone kiełbaski, które jak wiadomo nigdzie tak nie smakują, jak na świeżym powietrzu i to w dodatku wyjęte prosto z ogniska.

Listy do redakcji

Niedawno w gazecie była dyskusja o możliwościach czy propozycjach wprowadzenia innych form sprzedaży w stołówce w hali nr 13. Wszystko to brzmiało bardzo pięknie, jest jednak coś innego, co jest chyba bardziej istotne. Nie wszystkim podobają się ceny stosowane w naszej stołówce. Najtańsze dania są tam w cenie kilkunastu złotych, a i dwudziestoparozłotowe nie są wcale rzadkością. Coś tu chyba jednak nie tak, bo za tą samą cenę w stołówce za bramą dostać można cały obiad, a nie danie barowe. Jak ustalone i kto zatwierdza te ceny? Może dla kogoś kto nie musi stać drugich śniadań brać na tej stołówce nie jest to wiele, ale dla innych to jednak zbyt drogo.

Gdyby jeszcze za te pieniądze można dostać coś naprawdę pożywne, ale tak nie zawsze jest. Wybor jest w ogóle zbyt mały. Najczęściej jest bigos, a jak długo można zyc bigosem? Parę dni temu były znowu gołąbki z kapuszą, porcje małe, a wcale nie takie tanie. W garniatni można dostać porcje znacznie większe i tańsze. Przy tych cenach porcje powinny być chyba większe. (G.P.)

Jak dzwonić do przychodni

W związku z oddaniem do użytku nowej przychodni zakładowej uległy zmianie numery większości telefonów, a poza tym sam system łączenia z poszczególnymi numerami. Mianowicie chcąc połączyć się z określonym gabinetem, pracownią lub try, w przychodni wykrecamy na zakładowym telefonie numery: 449, 332 albo 594. Odzywa nam wówczas się centrala wewnętrzna przychodni, która łączy z zadanym przez nas rozmówcą.

Niezależnie od tego można połączyć się automatycznie, wykreczając najpierw „6”, a po uzyskaniu sygnału ciągłego konkretny dwucyfrowy numer danej placówki w przychodni. Do tego jednak trzeba znać te dwucyfrowe numery, a że jest ich w sumie pięćdziesiąt, więc prostiej jest prosić o połączenie centralę (numery podane wyżej). Bez zmiany pozostały numery telefonów: kierownika przychodni 333, rejestracji 331 i pokoju zabiegowego 233, które wykrecamy bezpośrednio z zakładu.

Nowości zakładowej biblioteki

Trzeba przyznać, że nasza zakładowa biblioteka ma naprawdę bogaty księgozbiór i tak trafia nie zastawionym, iż bez przesady każdy znajdzie tam coś dla siebie. W marcu księgozbiór znów znacznie się powiększył (o ponad 70 pozycji), a kilka spośród niedawno zakupionych księzek chcielibyśmy szczególnie gorąco polecić czytelnikom.

Warto przeczytać książkę R. Kapuścińskiego „Cesarz”, której obszerny fragment publikowała „Kultura”, a która przez długi czas lansowana była w TV jako wielki przebój wydawnictwa dorównujący niemal „Pocztowi królów”.

Polecamy także szczerze znakomitą książkę R. Mullina „Trzy kobiety” oraz ze znawców H. Melville'a (autora słynnego „Moby Dicka”) („Billy Bud”) — mini powieść w oparciu o którą nakręcony został znany film angielski będący przed kilkunastu laty najbardziej kasowym filmem europejskim. Wśród znawców spotykamy też książkę laureata Nagrody Nobla — Saula Bellowa „Korzystaj z dnia” jak również S. Szmajewskiej „Dym nad Birkenau”, M. Kuncewiczowej „Zmowa nieobecnych”, J. Meissnera „Trzy diamenty” i o gromnie popularnego (dzięki serialowi TV) Ivanhoe „Waltera Scotta”.

Osobiście natomiast polecamy ludziom, którzy lubią dobre książki i potrafią je czytać „z sercem” — Karela Capka — „Kaleję apokryfów” oraz N. Millford „Zeldę”. To warto przeczytać!

Miłośnikom stylu retro można wskazać słynną niegdyś powieść Marii Wirtemberskiej „Malwina czyli domyślność serca”. Czyta się ją dobrze i lekko, choć to nie jedyny jej walor. Dużą popularnością cieszą się zawsze biografie słynnych ludzi. W tej dziedzinie biblioteka wzbogaciła się o naprawdę cenne nabytki m. in. o słynną książkę, którą kupił można było tylko spod lady P. Green'a „Aleksander Wielki” oraz doskonałą monografię J. Baszkewicza „Danton” (o jednym z wodzów Rewolucji Francuskiej), L. Erhardta „Igor Strawiński”, H. Perruchota „Manet” i rewolucyjnym moim zdaniem książkę H. Seurki „Aleksander von Humboldt”.

Chciałbym jeszcze osobiście polecić dwie książki, których bohaterem jest słynny faraon egipski Echnaton, który starał się zreformować religię swego kraju. Jedną z nich jest nowe wydanie słynnego bestsellera światowego Miksi Waitari „Egipcjanin Sinuhe” oraz G. Gulli „Echnaton władca Egiptu”. Warto zwłaszcza porównać obie powieści i całkowicie różne spojrzenie na tę samą postać bohatera. Gorąco polecam.

Nie trzeba za to chyba specjalnie nikogo zachęcać do samochodowego poradnika Z. Klimkekiego „Jeździć samochodem Fiat 126 p”.

Tyle osób w ostatnim roku uzyskało prawo jazdy, a tyle jeszcze stara się o nie, że książka „Atlas sztuki ludowej” M. Pokropka oraz „Folklor Warmii i Mazur”.

Zapraszamy więc do zakładowej biblioteki. OR

Warto przeczytać

Obiere Bronisław: Przygotowanie przedsiębiorstwa do zastosowania informatyki w zarządzaniu. PWE, 1978.

Zastosowanie informatyki w zarządzaniu przedsiębiorstwem musi być poprzedzone całym cyklem prac przygotowawczych. Wydana z serii „Informatyka w praktyce” omawiana publikacja dotyczy organizacyjnego przygotowania użytkowników do zastosowania i wykorzystania informatyki w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Wykazano wpływ zastosowania informatyki na organizację przedsiębiorstwa. Autor podkreśla celowość prac informacyjno-szkoleniowych pracowników, przed wprowadzeniem systemów informacyjnych, bowiem „założenia powinna być zawsze przekonana o słuszności i celowości wprowadzenia systemu informacyjnego”.

Publikacja przeznaczona dla przedsiębiorstw i pracowników — wprowadzających, rozbudowujących lub zamierzających stosować systemy informacyjne w praktyce.

mgr S. Świątek

KOBIETY STANOWIĄ NAJWIĘKSZY % PRACOWNIKÓW



● ELEKTRONICZNE PRZETWARZANIE DANYCH ● OSZCZĘDNOŚĆ ENERGII I PALIW ●

REJESTRACJA TEKSTÓW ZAGRANICZNYCH.

Przegląd wewnętrznych aktów normatywnych

W II półroczu ub. r. wydano w naszym przedsiębiorstwie 13 zarządzeń, 17 pism ogólnych oraz 62 poleceń.

Coraz szybciej rozwijająca się działalność w zakresie elektronicznego przetwarzania informacji znalazła wyraz w wydaniu 3 zarządzeń. Zarządzenie nr 22/78 z dnia 10. 11. 78 r. dotyczyło eksploatacji zmodernizowanego systemu epd SEWA w zakresie ewidencji i rozliczania zużycia w fazie rozkroju materiałów wierzchołkowych. Określono w nim obowiązki użytkowników systemu oraz komórki eksploatacyjne (dział epd), związane z pracami przygotowawczymi do wdrożenia systemu. Rozporządzenie eksploatacji nastąpi do końca czerwca br.

Zarządzeniem nr 25/78 z dnia 15. 12. 78 r. wprowadzono szczegółowy harmonogram czynności eksplo-

atacyjnych systemu ewidencji i rozliczeń materiałów w magazynach zaopatrzenia „EMA”. Wcześniej w ramach przygotowań do wprowadzenia systemu zarządzeniem nr 25/78 z dnia 22. 11. 78 r. wyodrębniono z magazynu materiałów elektrotechnicznych — 132, magazyn części samochodowych 132 c. Rozdział przeprowadzono przez fizyczne wyodrębnienie części samochodowych (odrebne regaly) i zaprowadzenie odrębnej ewidencji natomiast obsada osobowa magazynu nie uległa zmianie.

Pismem ogólnym nr 29/78 z dnia 3. 08. 78 r. w sprawie rejestracji publikacji zagranicznych dla celów służbowych wprowadzony został obowiązek gromadzenia tekstów przetłumaczonych, w przedsiębiorstwie i udzielenie o nich informacji oraz przesyłania po jednym egzemplarzu do

Branżowego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej przy ZPS w Łodzi. W ramach przedsiębiorstwa obowiązki w tym zakresie wykonuje Zakładowy Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej.

Pismem ogólnym nr 38/78 z dnia 30. 11. 78 r. wprowadzono nowe zasady nabywania kolejowych biletów miesięcznych. Zmiany polegają na potrąceniu należności na bilet za zgodą pracownika z wynagrodzenia miesięcznego i wydawaniu znaczków do biletów wraz z wynagrodzeniem ostatecznego dnia miesiąca. W związku z trudną sytuacją paliwo-energetyczną w celu racjonalizacji zużycia energii elektrycznej i paliw wprowadzono poleceniem nr 67/78 z dnia 11. 08. 78 program oszczędności energii elektrycznej i paliw na lata 1978—80. Program obejmuje przedsięwzięcia in-

westycyjne i modernizacyjne w zakresie sieci przemysłowych, źródła ciepła i odbiorców energii oraz przedsięwzięcia organizacyjno-profilaktyczne. Na rok bieżący przewidziany jest m. in. montaż kotła wodnego, wykonanie ciepłowniowej sieci przemysłowej wody gorącej zasilającej hale produkcyjne, w miejsce obecnej instalacji parowej oraz wykonanie stacji wymienników parawoda w kotłowni zakładowej. W zakresie odbiorców energii przewidziany jest montaż 6 szt. nowych pras zużytków. Program zakłada bieżące wyłączenie oświetlenia hal produkcyjnych w okresie przerwy kładaniowych i postójów międzyzmiennych, czyszczenie opraw oświetleniowych w pomieszczeniach produkcyjnych (w czasie przerwy urlopowej) niedopuszczanie do „jalowych” biegów maszyn. (K. J.)

Czołówka tenisowej młodzieży na kortach Chełmka

Poważna impreza tenisowa szykuje się nam w Chełmku w najbliższym czasie. Będzie nią Ogólnopolski Turniej Młodzików, który zostanie rozegrany na kortach KS „Chełmek” w dniach od 28 do 29 kwietnia.

Już teraz — jak nas poinformował kierownik sekcji tenisowej Jerzy Jeleni — organizatorzy otrzymali ponad dwieście zgłoszeń ze wszystkich Hożaczów się klubów z całego kraju. Będzie to zatem nielili okazję zobaczyć w akcji całą czołówkę krajową tenisistów w kategorii wieku do 15 roku życia. Ciekawe jak w konfrontacji z rówieśnikami wypadną nasi młodziecy, którzy zresztą mają na swoim koncie kilka wcale ładnych sukcesów. Liczymy w szczególności na Marka Kucharskiego, Rafała Kuchę, Krzyska Blasiaka i Bożenę Syskę.

Przygotowania do imprezy idą już pełną parą, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i propagandowym. Obok aspektów czysto sportowych będzie to przecież sprawdzian sprawności w działaniu dla naszych działaczy, a także okazja do popularyzacji zakładu i środowiska. (hiw)



Najbardziej sfinalizowanym wydziałem w chełmeckim zakładzie jest bez wątpienia szwalnia.

ŚLADAMI BUTÓW PO DROGACH HISTORII

Tak się chyba zaczęło...

Nikt nie wie od jak dawna ludzie chodzą w butach. Trudno dzisiaj odpowiedzieć na pytania w jakich okolicznościach i kiedy człowiek po raz pierwszy obud swoje stopy. Anegdota mówi, że prawdopodobnie rozpoczęło się od drzazgi.

Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, człowiek szedł przez las. Nagle syknął z bólu. Ostra drzazga utknęła go dookólnie w bosą stopę. W owym czasie nie wiedział jeszcze, że wybierając się na polowanie należy wkładać buty.

Tyle anegdota. Człowiek z epoki kamiennej nie wiedział jeszcze wielu innych rzeczy. Anegdotayczna drzazga udknęła mu pierwszy, pozytywnej tektury. Zaczął teraz myśleć, w jaki sposób można zabezpieczyć stopę przed przyszkodliwymi urazami i niebezpieczeństwami.

Drewno, liście, kawałki wygnuszonej skóry zdartej z zabitego zwierza, były chyba pierwszymi materiałami dla ochrony stóp. Wydaty przyrodzie kawałek skóry lub lupka drewna, przyłożona tykitem suchej rośliny, stanowiła ochronę stopy nie tylko przed drzazgą ale i przed niebezpiecznymi aury, nierównościami ziemi, czy wreszcie ukłosem jadowitych gadów. Tak chyba należy wyobrazić sobie narodzin przyrodzenia stóp, które we współczesnym języku zwykliśmy nazywać obuwiami.

Obuwie ludzi pierwotnych było niedoskonałe. Zrobione na miarę ówczesnych umiejętności ludzkich. Miało nieregularne kształty, a wyglądem swoim nie przypominało kształtu stopy ludzkiej.

Odkrycia archeologiczne naprowadzają nas na ślady mówiące o formie i kształcie pierwszego obuwia w jakie ubierał się człowiek. Skuwając obuwia z tamtego okresu znaleźć go można w muzeach archeologicznych. Będą to na pewno dwie lupki drewniane połączone rzemieniem lub tykitem rośliny.

Nie do końca znane są miejsca rozszyczenia skłupisk ludzkich z tamtych epok. Brak śladów archeologicznych. Być może ziemia kryje jeszcze nie jedną prawdę o tamtych czasach.

Najstarszą jaskinią odkrytą niedawno jest prola Lascaux we Francji, w której na ścianach zachowały się malowidła i rysunki z okresu kultury magdalenkiej — paleolitycznej w zachodniej i środkowej Europie. Malarsztwo naskalne, narzędzia kamienne wydobyte z jaskini dowodzą o siedliskach ludności łowieckiej.

W miejscowości Copul kolo Leridy w Hiszpanii odnaleziono rysunki skłupki wykonane w pieczarze, liczące sobie około 15 tys. lat. Biegający lewiczek z Lewdo przedstawia postać człowieka ubranego w skórzane (futrzane) spodnie sięgające do kolan. Lwycki owinięto ma kawałkami skór futerkowych. Trudno jest dzisiaj odgadnąć czy specjalnie zawiązane skłupki znaczący jakis trofeum, ozdobe czy po prostu fantazję ochraniającego sobie nogi przed zimnem lub przy przedzieraniu się przez leśne gąszcze.

Najstarszym prawdopodobnie zabytkiem sztuki przedstawiającym pierwsze buty są rysunki z groty Cuenas-dels-Secans kolo Treubel w Hiszpanii. Przedstawiają one sceny z polowania, na których widnieją postaci ludzkie ubrane w skóry, z nogami owiniętymi kawałkami skór, tworząc układ obuwia dwuczęściowego sięgającego do kolan. Oddzielnym kawałkiem skóry okryta jest stopa. (Z. M.)

PODZIĘKOWANIE

Serdteczne podziękowania dr Marii Srebro-Przybyłowskiej — kierownikowi przychodni przyzakładowej, Dyrektori Szpitala dr Leonowi Pytkowskiemu i personelowi II Oddz Chirurgicznego szpitala w Chranowie za troskliwą opiekę w czasie mojej ciężkiej choroby przekazuje

IRENA KARZMITOWICZ

Serdteczne podziękowania przekazuje również Zarządowi Kola Zakładowego PCK, Zarządowi Klubu Honorowych Dawców Krwi i krwiodawcom za przekazanie mi honorowo pełnej ilości krwi potrzebnej do przeprowadzenia zabiegu operacyjnego.



Ta seria ośmiu modeli to kolejny fragment naszej wiosennej kolekcji obuwia damskiego ze skór softy na spodkach formowanych.

Radzieccy obuwnicy — czołowymi producentami

Czołową pozycję w produkcji butów skórzanych w europejskich krajach socjalistycznych zajmuje Związek Radziecki, stosunkowo niedawno wyprzedził on nawet Stany Zjednoczone, stając się tym samym największym w skali światowej producentem obuwia skózanego i ze skóropodobnych materiałów syntetycznych. Udział ZSRR w ogólnej wytwórczości obuwia skózanego na świecie wynosi obecnie około 22 procent, a w samych krajach socjalistycznych około 68 procent.

Jak przewidują się w roku przyszłym radzieckie zakłady obuwnicze opuszcą 810 mln par tzn. o niemal 10 procent więcej niż dotychczas. Obuwie radzieckie ponadto również używane coraz wyższą jakością a wymagania odbiorców są coraz większe. Aby zaspokoić ten



Jeszcze często na polach leżał śnieg, a na taśmach montażowych wydz. 459 już panować zaczęło lato.

Wielokrotnie mówi się u nas o efektywnym wykorzystaniu czasu pracy, o świadomej dyscyplinie, o pracy po prostu rzetelnej. Zobaczyć jednak, jak to wygląda w praktyce. Już na dziesięć — piętnaście minut przed „bucznikiem” z hali nr 13 zajął ją wielekać małe grunki kobiet, stopniowo jest ich coraz więcej i więcej. Część zatrzymuje się na wysokość gumowni, bardziej odważne (czy też bardziej spieszące się do domu) ustawiają się pod bramą. Widac tu z reguły te same twarze. Do pracowni z „trzydziestki” zaczynały szybko dołączać ludzie z montażu czy innych drobniejszych oddziałów. Ruch panuje też w szatniach. Zaczął się zresztą znacznie wcześniej. Trwała jeszcze ostatnie rozmowy, wymiana nainowoczesnych plotek i wiadomości. W niewielu tylko oddziałach praca trwa do ostatniej chwili. Dozór woli się nie narażać i nie widzieć braku dyscypliny swoich podwładnych. Może wiedzą, że nie da się wyegzekwować im pracy pod koniec dniówki. Ale dlaczego?

Nie jest dobrze i w samym biurze. Gdy tylko zawyję syrena, już pod zegarami klebi się tłum, w tej samej chwili niemal cudem pracownicy z

Nie przepalaj zdrowia

Naukowe przedkładają wciąż nowe dowody na wielką szkodliwość palenia papierosów. Niedawno opublikowano wyniki wieloletnich badań prowadzonych przez Centre de St. Medic. et Biol. (Francja). Jak wynika z ich ustalenia palenie już ok. 5-6 papierosów dziennie powoduje zwiększenie o 17 proc. możliwości zachorowania na wrzody żołądka, o 16-23 proc. chorób serca i ok. 32 proc. chorób dróg oddechowych. Zwiększenie dawki do ok. 20 papierosów dziennie powoduje zwiększenie o 58 proc. 38-43 proc. i 61 proc. w stosunku do osób niepalących. Jest to doradcy zastanawiające. Ponadto nadal prowadzone są badania nad wpływem palenia na funkcjonowanie organów zmysłu oraz pracę kory mózgowej. Podobno wyniki tych badań przedstawiają, choć jest o kilka do kilkunastu procent niższe niż u osób, które palą same.

Ciekawo jest też stwierdzenie (choć nie w pełni jeszcze udokumentowane) iż papierosy w niektórych sytuacjach (np. praca na wysokości, w pomieszczeniach słabo wentylowanych w warunkach wymagających nieustannego skupienia) mogą powodować zaburzenia błędnie zblżone do upojenia alkoholowego oraz omamiania wrzokowe. Może więc nie warto przepalać zdrowia.

COŚ Z „ŻYCIA”

Na koniec obrazek z życia. Pod stołówką hali nr 13 spotykają się dwie panie w wieku... no, nie liczmy lat kobieciom, po prostu panie z długim stażem pracy. Mimo, że obie pracują na tym samym wydziale (jak wynika z rozmowy — szwalni), perorują jakby się przez rok nie widziały. O miastrowej, że źle rozdzieliła robotę, o zięciu jednej z pań (pije i do domu nie wraca), o tym że młodsza córka drugiej chce rzucić robotę, bo wychodzi za mąż i chyba wyjedzie do Tychoń, gdyż jej chłopak jest elektrykiem w FSM-ie i do brzo zarabia, już jej zresztą szuka tam roboty. I tak dalej, i dalej, i jeszcze...

Tak minęło kilkanaście minut. Czyżby nikt nie zwrócił uwagi na te niezaplansowane przerwy? A może obecność tych pań przy taśmie jest po prostu zbędna?

Powiecie może, iż nie znam życia. Wszystko to nie stanowi groźnego zjawiska. Ot, zwykłe ludzkie drobiazgi. Mażliwie, ale nie tylko obiektywne kłopoty z surowcem czy operacją odbijają się na jakości pracy. (OR)

Wielokrotnie mówi się u nas o efektywnym wykorzystaniu czasu pracy, o świadomej dyscyplinie, o pracy po prostu rzetelnej. Zobaczyć jednak, jak to wygląda w praktyce. Już na dziesięć — piętnaście minut przed „bucznikiem” z hali nr 13 zajął ją wielekać małe grunki kobiet, stopniowo jest ich coraz więcej i więcej. Część zatrzymuje się na wysokość gumowni, bardziej odważne (czy też bardziej spieszące się do domu) ustawiają się pod bramą. Widac tu z reguły te same twarze. Do pracowni z „trzydziestki” zaczynały szybko dołączać ludzie z montażu czy innych drobniejszych oddziałów. Ruch panuje też w szatniach. Zaczął się zresztą znacznie wcześniej. Trwała jeszcze ostatnie rozmowy, wymiana nainowoczesnych plotek i wiadomości. W niewielu tylko oddziałach praca trwa do ostatniej chwili. Dozór woli się nie narażać i nie widzieć braku dyscypliny swoich podwładnych. Może wiedzą, że nie da się wyegzekwować im pracy pod koniec dniówki. Ale dlaczego?

Nie jest dobrze i w samym biurze. Gdy tylko zawyję syrena, już pod zegarami klebi się tłum, w tej samej chwili niemal cudem pracownicy z

KINO PSTROWSKI ZAPRASZA

Jednym z ciekawych filmów tego miesiąca jest niewątpliwie „Miłość w deszczu” barwny film produkcji francuskiej dozwolony od lat 15. Warto go zobaczyć choćby ze względu na ciekawą kreację postaci bohaterki tej opowieści stworzoną przez znaną i popularną Romę Schneider, niestety znaną u nas bardziej z prasy filmowej niż z filmu. Na ekranie kina „Pstrowski” — 7-8 kwietnia.

Warto zobaczyć także 11 i 12 kwietnia barwny panoramiczny dramat psychologiczny produkcji ZSRR „Czas życia czas miłości” (dozwolony od 12). Film ten reżyserował jeden z czołowych reżyserów estońskich Veljo Klasper, a wiele spośród poszerzonych w filmie problemów nie jest nam obcych.

Gorąco polecamy wszystkim bardzo atrakcyjną barwną komedię kryminalną produkcji USA „Zabity na śmierć” (dozwolony od lat 15). Jest to naprawdę udany film. Wszyscy, którzy lubią Petera Falka jako porucznika Colombo ze znanego serialu telewizyjnego chętnie ujrzą go w nowej roli, ci zaś którzy go serdecznie nie znoszą, będą mogli się przekonać, iż jest to jednak całkiem dobry aktor. Film ten obejrzymy 14-15 IV.

Nie trzeba chyba nikogo specjalnie zachęcać do pójścia 18-19 kwietnia na „Lokatora” — barwny francuski film psychologiczno-obyczajowy (dozwolony od lat 18). Jest to film z pewnością kontrowersyjny — część naszych krytyków chwali go wiele, reszta zaś mieszczą z błotem. Widzowie jednak nie żałują czasu który spędził w kinie. Reżyserem jest nasz znakomity rodak Roman Polański, jeden ze znanych twórców światowego kina naszych czasów, w jednej z głównych ról kobiecych występuje Isabelle Adjani, młoda lecz szeroko lansowana nowa twarz francuskiego ekranu. Film ten z jej udziałem od kilku lat cieszy się dużym powodzeniem w Europie.

Warto zobaczyć barwny panoramiczny film amerykański „Przepustka dla marynarza” (dozwolony od lat 15). Jest to nieco nieprawdopodobny melodramat o zacięciu psychologicznym. Niemniej dobrze zrealizowany i w sumie interesujący (choć „Love story” to nie jest). W Chełmku wyświetlony będzie 21-22 kwietnia.

Ciekawo jest także dozwolony od lat 12 barwny film bułgarski „Dzielnica willowa” (25-26 kwietnia) poruszający problemy społeczno-obyczajowe społeczności dorabiającej się.

Bezwzględnie należy zobaczyć, barwny film panoramiczny produkcji japońskiej „Superekspres w niebezpieczeństwie”. Jest to kolejny obraz filmowy z grupy „katastroficznej”, zrobiony z prawdziwie japońską precyzją i trzymający niemal cały czas w napięciu. Mogą go obejrzeć (28-29 IV) widzowie, którzy ukończyli już 15 lat.

Interesująco zapowiadają się także poranki. Rozpoczyna je 4 kwietnia znana i dawno już nie oglądana polska barwna komedia panoramiczna „Zona dla Australijczyka” z Wiesławą Golasem i Elżbietą Czyżewską. Następnie kolejne dwa zestawy polskich bajek filmowych — „Pantofelek Kopciuszka” (11 IV) oraz „Myszka i kotka” (25 IV). Serie porankowa kończy radziecki panoramiczny film przygodowy „Muchtar na tropie”. Wszystkie poranki dozwolone są od lat sześciu. (OR)

„Echo Chełmka” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego w Chełmku. Redakcja: Kolegium. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne „Prasa — Książka — Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1.